

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 61.669

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 209 (2868) — Rzeszów, środa 3 września 1958 r.

Perspektywy polskiej energetyki jądrowej

Z referatu uczonych polskich na konferencji w Genewie

GENEWA (PAP). W poniedziałek na południowej sesji konferencji genewskiej przedstawiono referat pt.: „Perspektywy polskiego programu energetyki jądrowej”. Autorami referatu są: prof. P. Nowacki oraz S. Andrzejewski, J. Latour, M. Taube i R. Pomerski.

Polska stwierdza autorzy — znajduje się w tej szczęśliwej sytuacji, iż swój program budowy energetyki jądrowej może realizować nieco później niż większość innych krajów europejskich. Dzięki bogatym zasobom węgla i nie wykorzystanym w pełni rezerwom energetyki wodnej, nie musimy już teraz rozpoczynać budowy siłowni atomowej. Do roku 1965 — orientacyjnego terminu uruchomienia pierwszej polskiej elektrowni atomowej — stanie się z pewnością paliwo nuklearne, dzięki zaś postępowi w dziedzinie technologii i inżynierii jądrowej, zmniejszą się koszty budowy atomowych central energetycznych. W odróżnieniu zatem od W. Brytanii, a częściowo także od innych potęg przemysłowych, minie nas kosztowny okres budowania wielu reaktorów eksperymentalnych. Jednakże — podkreślają autorzy referatu — polscy uczeni i ekonomiści zdają sobie

sprawę, iż lat dzielących Polskę od wstąpienia w okres intensywnego rozwoju energetyki atomowej, nie wolno beczynnie zmarnować. Pierwsza faza programu energetyki jądrowej jest już realizowana. Główne zadanie polega obecnie na szkoleniu personelu dla wszystkich siłowni, zakładów i laboratoriów atomowych. W tym celu uruchomiono w roku bieżącym w Swierku pod Warszawą „Ewę” — pierwszy reaktor doświadczalny importowany z

(Ciąg dalszy na str. 2)

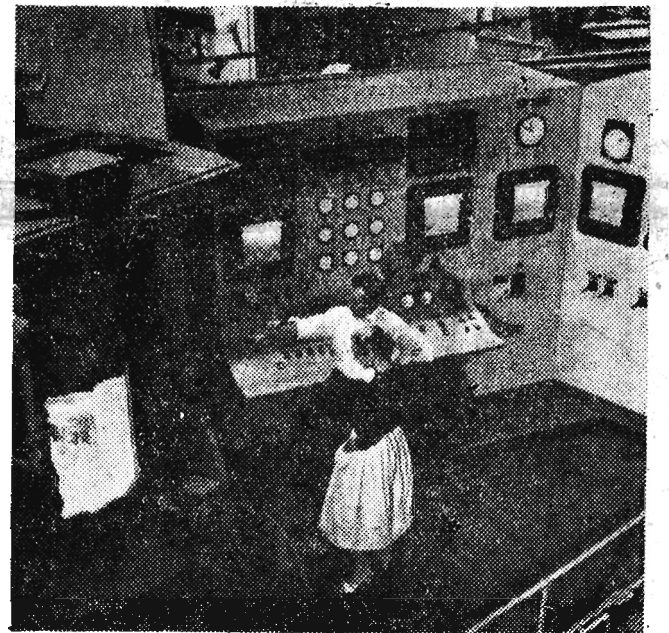
Konferencji Atomowej

Jednym z głównych tematów - problem kontrolowanej fuzji atomowej

GENEWA (PAP). Mamy za sobą dopiero pierwszy dzień genewskiej konferencji atomowej. Można jednak już teraz powiedzieć, że wejdzie ona do historii jako ta konferencja, na której wyjawiono szereg tajemnic dotyczących badań i urządzeń termojądrowych oraz jako pierwsze międzynarodowe spotkanie uczonych, na którym dokonano rzeczowej wymiany ocen dotyczących terminu przemysłowego wykorzystania różnych rodzajów energii atomowej.

Już dziś można przewidzieć, że jednym z głównych tematów konferencji będzie problem kontrolowanej fuzji atomowej. Fuzja ta, która pozwala na uzyskanie nieograniczonej ilości energii z wody morskiej rozwiązuje radykalnie wszystkie energetyczne problemy ludzkości. Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i W. Brytania, które od trzech lat prowadzą bardzo energiczne badania w tej dziedzinie, poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami. Przedstawiciel Związku Radzieckiego zapowiedział, że kraj jego oddaje do dyspozycji konferencji zespół prac (4 tomy) uczonych radzieckich wydanych od 1951 roku. W. Brytania, nie chcąc się dać zdystansować ogłosiła również gotowość do wyjawienia na konferencji sekretów w tej dziedzinie. Francja przedstawiła na swe metody oddzielania uranu 235 i uranu 238. Oczekuje się, że Stany Zjednoczone również nie pozostaną w tyle.

Z wystawy atomowej w Genewie



Wybuch w kopalni „Nowa Ruda”

WROCLAW (PAP). 1 bm. w godzinach rannych w kopalni „Nowa Ruda” na Dolnym Śląsku nastąpił wybuch metanu na VII poziomie w oddziale 14. Przyczyną wybuchu dotychczas nie ustalono. W katastrofie poniosło śmierć 7 górników. Zawał, który powstał na skutek wybuchu, odciął dalszych 7 górników.

1 września — w związku ze światową konferencją atomową w Genewie — otwarta została Wystawa Naukowa ONZ. Na zdjęciu: Model doświadczalnego reaktora (eksponat USA). Fot — CAF.

1.500 obrotów sputnika nr 3 wokół naszego globu

MOSKWA (PAP). Trzeci radziecki sztuczny satelita Ziemi dokonał do godz. 6 dnia wczorajszego 1.500 obrotów wokół naszego globu.

Prenumerata pocztowa

naszej

gazety

zapewni ci nieprzerwaną informację ze wszystkich dziedzin życia w kraju i za granicą

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są do dnia 15 każdego miesiąca przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Cena prenumeraty miesięcznej — 10 zł, kwartalnej — 30 zł, półrocznej — 60 zł, rocznej — 120 zł.

W 19 rocznicę tragicznego września



W dniu 1. IX. 1958 roku w dziewiętnastą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę odbył się na Rynku Starego Miasta w Warszawie wielki wiec mieszkańców stolicy.

CAF — fot. Matuszewski

Szkoty na cześć

Tysiąclecia

Apel do chłopów

WARSZAWA (PAP). Naczelne władze organizacji samorządu rolniczego Główny Komitet Organizacyjny Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, CRS „Samopomoc Chłopska”, Krajowa Rada Spółdzielczości Produkcyjnej, Związek Spółdzielni Mleczarskich, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych oraz Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożytkowych w skierowanym do ogółu chłopów apelu witają z uznaniem uchwałę Plenum CRZZ w sprawie poparcia przez klasę robotniczą wielkiego dzieła budownictwa szkolnego dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz zwracają się do chłopów aby „ruszyli z pomocą dla wielkiego dzieła wzniesienia do 1965 r. 60 tys. izb lekcyjnych, z których połowa stanąć musi na wsi”.

Przed pierwszym dzwonkiem

Radością i śmiechem rozbrzmiewały w dniu wczorajszym mury szkolne. Wypoczęta, tryskająca zdrowiem i odświeżona ubrana młodzież zebrała się na dziedzińcach i w aulach szkół. Dla wielu był to pierwszy dzień w szkole. Większość jednak, to uczniowie klas starszych.

W koedukacyjnej szkole podstawowej nr 5 przy ulicy Lwowskiej w Rzeszowie do zbranej na dziedzińcu dziatwy i rodziców przemówił kierownik szkoły ob. W. Kalita. Szczególnie serdecznie powitał on pierwszoklasistów, ro-

dziców zaś zapewnił o pełnej opiece wychowawczej i pedagogicznej ze strony grona nauczycielskiego.

W imieniu KM PZPR powitała dziatwę, życząc jej pomyślnych wyników w nowym roku szkolnym, członek Prezydium WRN w Rzeszowie — tow. Smykałowa. Po wygłoszeniu przez uczniów i uczenie kilka deklamacji i odśpiewaniu hymnu państwowego, młodzież udała się do swych klas.

Dzieci ze szkoły podstawowej nr 8 przy ul. Bernardyńskiej powitały nowy rok szkolny w pięknie odświeżonym i wyremontowanym kosztem ponad 230 tys. zł gmachu szkolnym. Remont na ogół starannie, a przede wszystkim w terminie przeprowadziło MPRB w Rzeszowie. Licznie zbranych rodziców, przedstawicieli partii i władz miejskich powitał kierownik szkoły — radny WRN, ob. Mikosz, a następnie w imieniu KM PZPR tow. Sabikowa. Serdeczne życzenia z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego złożył również dziatwie i gronu pedagogicznemu inspektor szkolny tow. K. Słodziński.

Niezwykle uroczyste rozpoczęły się nowy rok szkolny w szkole podstawowej nr 3. Do zgromadzonych w sali, od-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przyczepy samochodowe z Sanoka do Chin

(Inf. wł.). Fabryka Autobusów w Sanoku rozpoczęła produkcję 3-tonowych przyczep samochodowych na eksport. Przyczepy te, posiadające mechaniczne hamulce i wykonane z blachy burty, wysyłane będą do Chin, skąd nadeszły na nie zamówienia.

Fabryka sanocka wyprodukuje w bieżącym roku około 1.500 przyczep przeznaczonych na eksport, zaś w roku przyszłym blisko 5 tysięcy.

Zbliża się kampania cukrownicza

Z obrad Samorządu Robotniczego

W dniu 30 sierpnia br. odbyła się w Cukrowni Przeworskiej Konferencja Samorządu Robotniczego. W żywej dyskusji trwającej kilka godzin szczegółowo omówiono szereg węzłowych problemów ujętych w projekcie uchwały. Zasadnicze z nich, to przygotowania do zbliżającej się kampanii cukrowniczej i sprawy modernizacji zakładu.

W ostatnim czasie cukrownia jest poważnie rozbudowywana. Inwestycje sięgają tu wielu milionów złotych. Delegaci na konferencję zwracali uwagę na istniejące niebezpieczeństwo opóźnienia kampanii cukrowniczej na skutek nieterminowego oddawania obiektów do użytku. Przede wszystkim zarzut ten dotyczy RPZB — wykonawcy szeregu zleceń. Dotychczas przedsiębiorstwo to nie dotrzymało ani jednego terminu oddania do użytku wykonywanych obiektów. W Przeworsku liczą, że nowy dyrektor RPZB bardziej przejmie się słusznymi pretensjami załogi cukrowni i dołoży starań by zlecenia wykonane zostały na czas.

Z treści uchwały podjętej na zakończenie obrad wynika, że samorząd robotniczy przeworskiej cukrowni wraz z załogą i wykonawcami inwestycji uczynią wszystko, żeby zbliżająca się kampania cukrownicza nie została opóźniona. (g)

W przededniu wyborów «Miss Polski»

Już za kilka dni (6. IX.) zostanie wybrana Miss Polonia na 1958 rok. Wybory odbędą się podczas wielkiej imprezy, organizowanej w warszawskim Torwarze. Wśród kandydatek znajduje się również miss woj. rzeszowskiego — Wiesława Pudłówna.

W części artystycznej imprezy weźmie udział około 100 wykonawców, wśród których znajdują się najwybitniejsi artyści estradowi z całej Polski.

W skład jury konkursu wchodzi: Beata Artomska, Jan Brzechwa, reż. Jerzy Kawalerowicz, Kazimierz Kruskowski, Magdalena Samozwaniec i in. Z Rzeszowa został zaproszony do jury red. Jerzy Mirecki.

W numerze poniedziałkowym „Nowin Rzeszowskich” będziemy już mogli poinformować Czytelników o wynikach wyborów.

CIEKAWOSTKA

DNIA

MIĘDZY-NARODOWY KONGRES MAGIKÓW

WIEN (PAP). Zakończył się tu międzynarodowy kongres magików, w którym uczestniczyło przeszło 500 żonglerów, iluzjonistów i innych mistrzów sztuczek czarnoksiężskich z różnych krajów.

Podczas kongresu najlepszym magikiem wręczono nagrody. Światowym mi-

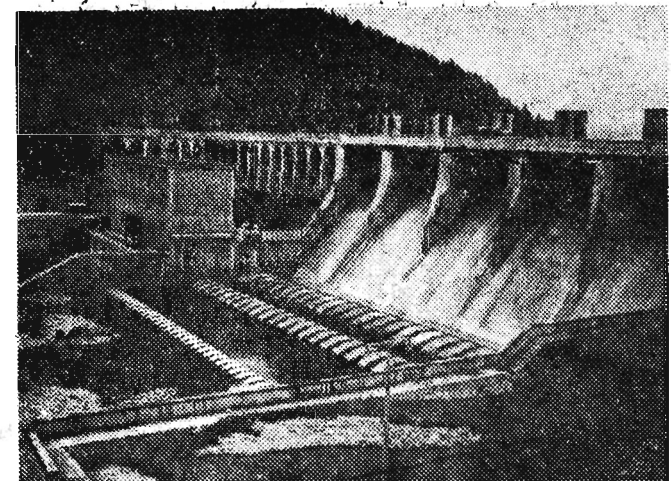
strzem magii został Holender Tenny von Demmeien.

REKORD ŚWIATA W PISANIU NA MASZYNIE POBITY

RZYM (PAP). W dniu 1 bm. po raz pierwszy od 6 dni zasnął włoski maratończyk Vincenzo

Lannini, który przez 5 dni i nocy przepisywał jedną z ksiąg biblijnych, co jest rekordem świata w pisaniu na maszynie.

Nowy rekord świata w tej konkurencji wynosi obecnie 120 godzin pisania bez przerwy. Lannino odpoczywał 15 minut po każdej godzinie pisania, co jednak odliczało się od czasu rekordu. W przerwach spożywał on suchary i pił soki owocowe oraz grał na fortepianie.



Na zdjęciu: Elektrownia wodna w Porąbce. CAF — fot. Seko

Dookoła świata w ciągu 8 dni

NOWY JORK (PAP). B. pilot amerykańskiego lotnictwa wojskowego 34-letni George Williams wystartował w dniu przedwczorajszym z Nowego Jorku na jedynostopniowym samolocie turystycznym w podróż dookoła świata. Williams zamierza oblecieć nasz glob w ciągu 8 dni.

Nikita Chruszczow przyjął na Kremlu Cyrusa Eatona

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, przyjął w dniu 1 września na Kremlu, przebywającego w Związku Radzieckim wybitnego amerykańskiego finansistę i działacza społecznego, Cyrusa Eatona, i odbył z nim rozmowę. Sześć rządu radzieckiego oświadczył Eatonowi, że jego wysiłki zmierzające do nawiązania i rozwoju stosunków przyjaźni między narodami ZSRR i USA, do zachowania i utrwalenia pokoju na całym świecie spotykają się z poparciem i zrozumieniem narodu radzieckiego i rządu ZSRR. Chruszczow życzył Eatonowi dalszych sukcesów w jego pożytecznej dla umocnienia pokoju działalności.



Na zdjęciu: W opanowanej przez powstańców libańskich dzielnicy Bejrutu — Basta. Fot — CAF

Krótko zewnia

LONDYN. Z Adelaide (Australia) donoszą, że w czwartek dokonana ma być próba wyrzucenia w przestrzeń kosmiczną pierwszej zbudowanej w tym celu rakiety brytyjskiej.

LONDYN. Brytyjskie oddziały bezpieczeństwa przeprowadziły w dniu 2 bm. gruntowne poszukiwania członków organizacji EOKA. W okolicy Mekheras tysiąc żołnierzy brytyjskich przeszukiwało miejscowe lasy celem wykrycia składów broni i kwatery partyzantów.

BONN. Tygodnik hamburski „Neue Politik” donosi, że oddziały wojsk izraelskich mają być szkolone w Niemczech zachodnich przez oficerów Bundeswehry.

PARYŻ. W mieście Bourg odbyła się 1 bm. wielotysięczna demonstracja chłopów. Demonstracja ta przebiegała pod znakiem protestu przeciwko polityce rolnej rządu francuskiego.

Wielka katastrofa samolotowa pod Londynem

LONDYN (PAP). W dniu 2 bm brytyjski samolot pasażerski typu „Wiking” spadł na dach jednego z domów mieszkalnych na zachodnim przedmieściu Londynu — Southabi. Wskutek tej katastrofy wybuchł pożar, od którego spłonęły także 4 sąsiednie domy. 15 osób, w tym 3-osobowa załoga samolotu i trzej dzieci znajdujących się w jednym z domów poniosło śmierć. Liczba rannych nie została jeszcze ustalona.

Na miejsce wypadku wezwano straż pożarną, która dopiero po dwóch godzinach zdolała ugasić ogień.

Przyczyną katastrofy było uszkodzenie silnika.

Tragiczny epilog wyprawy przemytników

SOFIA (PAP). Grupa przemytników tureckich udających się po towarach do syryjskiej prowincji Zjednoczonej Republiki Arabskiej natrafiła w strefie granicznej po stronie tureckiej na pola minowe. 14 przemytników poniosło śmierć, a 12 zostało ciężko rannych, pozostali 33 ujęci przez policję.

Gen. de Gaulle przedstawi narodowi projekt nowej konstytucji francuskiej

Kontrmanifestacja ugrupowań lewicowych

4 września we Francji

PARYŻ (PAP). Ostateczny tekst projektu konstytucji znalazł się w poniedziałek na posiedzeniu gabinetu francuskiego, odbytym pod kierownictwem gen. de Gaulle'a. Tekst ten po wniesieniu ostatnich poprawek, przedstawiony ma zostać dnia 4 września narodowi przez premiera rządu.

W środę 3 września rząd i Rada Państwa ustala ostateczny tekst projektu, jaki przedłożony zostanie pod referendum w dniu 18 września br.

W Paryżu czynione są obecnie przygotowania do wielkiej manifestacji, jaka odbędzie się na placu Republiki, w czasie której gen. de Gaulle przedstawi ma

Francuzom projekt nowej konstytucji.

Trybuna, z której przemawiał ma gen. de Gaulle, ustawiona została na tle trzech monumentalnych postaci pomnika przedstawiających wolność, równość i braterstwo.

Wybór placu Republiki jako terenu manifestacji, nie jest przypadkowy. Gen. de Gaulle chce w ten sposób nawiązać do tradycji trzeciej Republiki, która powstała po klęsce pod Sedanem w dniu 1 września 1870 roku.

Z każdego szczegółu projektowanej ceremonii przebija troska premiera Francji i jego rządu, by projekt nowej konstytucji, wprowadzającej do zera rolę parlamentu we Francji, przedstawił ludowi Paryża w jak najbardziej demokratycznej i republikańskiej formie. Ceremonia rozpocznie się na wręczeniu najwyższego odznaczenia francuskiego, Legii Honorowej, 100 robotnikom francuskim — „pracownikom fabryk i wsi, którzy poświęcili swe życie pracy”.

Na tymże samym placu Republiki, w tym samym czasie, kiedy przemawiać będzie gen. de Gaulle, odbędzie się kontrmanifestacja republikańska, zwołana przez FPK, CGT i szereg ugrupowań lewicowych.

PARYŻ (PAP). Wciąż nowe organizacje demokratyczne i związkowe wzywają swych członków do udania się w dniu 4 września na plac Republiki, by powieścić tam „nie” gen. de Gaulle.

Związkowcy Czarnego Afryki przeciwko projektowi konstytucji

PARYŻ (AR). Najpotężniejsza centrala związkowa francuskiej czarnej Afryki, Powszechny Związek Pracowników Afryki Czarnej, ogłosiła rezolucję ostro krytykującą projekt konstytucji i domagającą się uznania pełnej, także ekonomicznej suwerenności dla krajów afrykańskich. W opracowaniu rezolucji brali udział także wybitni działacze partii przegrupowania afrykańskiego oraz premier Francuskiej Gwinei.

2 tysiące sławistów obraduje w Moskwie

MOSKWA (PAP). W poniedziałek w siedzibie Uniwersytetu Moskiewskiego rozpoczął się IV Międzynarodowy Zjazd Sławistów z udziałem 2 tys. delegatów z wielu krajów Europy, Azji i Ameryki. Zjazd potrwa 10 dni.

Perspektywy polskiej energetyki jądrowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ZSRR. W latach 1962-63 rozpocznie pracę drugi reaktor, zbudowany już własnymi siłami.

Realizacja właściwego programu energetyki jądrowej, poprzedzona wspomnianym już etapem przygotowań rozpoczęła się w roku 1965, kiedy — jak się przewiduje — uruchomiona zostanie pierwsza polska elektrownia atomowa o mocy 200 MW. Jej reaktory pracować będą na uranie naturalnym.

Do roku 1970 zbudujemy dalsze silownie atomowe. Ich łączna moc wyniesie 600 MW. W latach 1970-75 uruchomione będą następne silownie, powiększając ogólną moc do 1.800 megawatów. Przypuszczalnie, że od roku 1980 będziemy budować już tylko silownie atomowe.

bronięcia tą drogą swych żywotnych interesów narodowych. Prawo międzynarodowe nie zabrania poszczególnym państwom decydować o szerokości pasa wód terytorialnych

Komentarze i opinie

Spory „między przyjaciółmi”

W granicach 12 mil i wiele państw posiada wody terytorialne o tej szerokości. Godny uwagi jest fakt, że wysiłki państw NATO nie doprowadziły, jak dotąd, do kompromisowego rozwiązania. A przecież za wszelką cenę usiłowano zażegnać konflikt. Niemówiąc już o tym, że jego zaostření się w niezbyt ko-

W 15 rocznicę śmierci Janka Krasickiego

Nauka i walka

No 2 września 1943 roku zginął przewodniczący Związku Walki Młodych — Jank Krasicki. Wyprowadzony przez gestapowców z mieszkania po aresztowaniu, rzucił się na ulicy na hitlerowskich oprawców i został zabity.

Pisząc jednak o Janku Krasickim, wspominając go w piętnastą rocznicę jakże przedwczesnej śmierci 24-letniego przywódcy młodzieży walczącej, nie o śmierci, nie o ostatecznej walce Janka Krasickiego chce się pisać. Ludzi, którzy w walce o Polskę ponieśli bohaterką śmierć, liczy nasza historia na tysiące. I nie samo bohaterstwo Janka Krasickiego sprawia, że jest on dziś jedną z najbliższych młodzieży postaci chlubnej historii.

Chodzi tu chyba o te cechy, które sprawiły, że dwudziestokilkuletni młodzieniec był znanym i cenionym działaczem podziemnego ruchu robotniczego, że cieszył się niezwykłym autorytetem i zaufaniem przyjaciół i podwładnych, że był i umiał być w pełnym sensie tego słowa przywódcą.

Wiele stron napisano o bohaterstwie Janka Krasickiego w walce z okupantem. O przeprowadzonym przez niego zamachu na prześladowcę Polaków — werkszucha z fabryki „Steinhagen i Stransky” na Woli. O akcjach Gwardii Ludowej prowadzonych pod jego kierownictwem lub z jego udziałem. O przedarciu się do partyzantów radzieckich dla nawiązania kontaktu na temat dostaw broni. Wiele pisanie o studiowaniu przez „Kazika” — Janka Krasickiego — teorii marksistowskiej, o jego odczytaniu i wiedzy filozoficznej. Wiele pisanie o wielkich zdolnościach organizatorskich przewodniczącego ZWM, o jego umiejętności kierowania ludźmi, zdobywania autorytetu.

Warto — wydaje się — szczególnie teraz, kiedy podstawowym celem wychowawczym organizacji młodzieżowych w Polsce, wszystkich zresztą ludzi, którym droga jest sprawa właściwego wy-

chowania młodego pokolenia — jest wychowanie młodzieży w duchu szacunku dla wiedzy, dla twórczej pracy wspomnieć te mniej znane strony życia Janka Krasickiego — ucznia, studenta.

Był dobrym uczniem gimnazjum w Świącicach, a potem solidnym studentem prawa Uniwersytetu Warszawskiego i — już w czasie wojny — Uniwersytetu Lwowskiego. Ale chodzi o aktywny stosunek do wiedzy, o rzeczywiste pragnienia osobiste poszukiwania naukowych, zgłębianie praw nie według podręczników, nie „na wiarę”, ale samodzielne przemyslenie prawd.

Zainteresowania jego skupiły się na naukach humanistycznych. Literatura piękna i zagadnienia społeczne — oto problemy pasjonujące go najmocniej. Zainteresowanie problemami społecznymi związało go z postępowym ruchem, w czasie okupacji — ze Związkiem Walki Młodych. Zainteresowanie literaturą piękną skłaniało go do samodzielnego prób literackich. Dwukrotnie otrzymał przed wojną nagrodę literacką za wiersze drukowane w dodatku literackim „Kurierka Wileńskiego” (miał wtedy kilkanaście lat). Jego artykuły i wiersze ukazujące się na łamach „Kuzni Młodych” zdradzają duży talent literacki autora.

Udział w walce podziemnej pozwolił Jankowi Krasickiemu rozwinąć bujnie talent działacza politycznego, przywódcy młodzieży, wychowawcy i żołnierza. Jako bohaterstwo poległego przewodniczącego Związku Walki Młodych — organizacji przewodniczącej młodzieży w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne — czci go dziś młodzież polska.

Wspominając w 15 rocznicę śmierci tę jedną z najpiękniejszych postaci historii walk naszej młodzieży, warto chyba uświadomić sobie, że jest on wzorem nie tylko bohaterskiej walki, ale i pokojowej twórczej pracy. Że zamiłowanie do nauki, pragnienie wiedzy i po ważny, twórczy stosunek do dorobku ludzkości były chyba najważniejszymi cechami Janka Krasickiego.

Wiadomości sportowe

MIĘDZYNARODOWE STARTY POLSKICH LEKKOATLETÓW

Dla naszych czołowych lekkoatletów nie ma odpoczynku. Ledwie zakończyli się sztokholmskie mistrzostwa, a już czeka ich mecz z Londynem (3 bm.) i Manchesterem (6 bm.) oraz seria zagranicznych startów.

W Memoriale Longa, który odbędzie się w dniach 7-9 bm. w Lipsku startować będą: Grabowski, Kropidłowski, Skupny, Beger i Gronowski. Bardzo liczną ekipą wyjedzie na międzynarodowe mistrzostwa Rumunii (13-15 bm. w Bukareszcie). W skład ekipy wejdą: Baranowski, E-

Schmidt, Juśkowiak, Bożek, JAKUBOWSKI, Wesolowski, Matyja, St. Lewandowski, Bruszkowski, Kropidłowski, Janiszewski, Kowal, Sosógornik, Kopyto, Szyszka, Cmokówna, Walasek, Rusińska, Figwerówna, Starzyńska, Legawiec i Józwiakowska.

REWANŻOWA RUNDA W PILCE RĘCZNEJ W II LIDZE

Ubiegłej niedzieli rozpoczęła się rewanżowa runda rozgrywek o mistrzostwo II ligi w pilce ręcznej. Pierwszy występ naszych reprezentantów — Czujawu Przemysłu w Bochni przyniósł im pierwszy sukces w postaci wysokiego zwycięstwa nad miejscowym Sokolem 11:4 (5:1).

Dzięki temu zwycięstwu przemyśle wysunął się na III miejsce w tabeli. Przewodnikiem II ligi jest w dalszym ciągu zespół krakowski Krowodrzy, który najprawdopodobniej wywalczy awans do I ligi. Bramki dla Czujawu w meczu z Sokolem zdobyli: Zaremba 4, Soliński 3, Maresz i Czarnek po 2. (k)

WSPANIAŁA OBSADA XV TOUR DE POLOGNE

Zamknięto już listę zgłoszeń do Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski. Na liście zgłoszeń figuruje rekordowa ilość zawodników zagranicznych — 35. Na polskich szosach walczyć będzie po 5 Austriaków, Anglików, Belgów, Francuzów, Holendrów, Jugosłowian i reprezentantów NRD.

Do walki z kolarzami zagranicznymi stanie 61 kolarz Polski z kraju oraz nasz rodak z Belgii — Tadeusz Wierucki.

„Koniczynka” donosi

Wg oficjalnych danych Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” do 74 roku gry wpłynęło ogółem 87.001 kuponów na sumę 222.035 zł. Komisja sprawująca kupony nie potwierdziła ani jednej „5”. Stwierdzono natomiast jedną „5”, która padła w punkcie odbioru nr 14 w Przeworsku, na kuponie 023007. Szczegółowy posiadacz „5” wygrał 55.508 zł. Dalej komisja potwierdziła 98 kuponów z czterema trafieniami, na które przypada po 289 zł i 1.440 trójek po 19 zł. (r)

Przed pierwszym dzwonkiem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

świętynie ubranych dzieci, prze mawiała serdecznie kierowniczka szkoły tow. Sułkowska. Na sali mnóstwo kwiatów — bogate występy artystyczne, tańce, recytacje, śpiew chóralny. W uroczystościach rozpoczęcia nowego roku szkolnego wzięli udział tow. Stanisław Wójcik — sekretarz KW PZPR, tow. Michał Broszkiewicz — przewodniczący Woj. Zarządu Towarzystwa Szkół Świeckich.

Warto też dodać, że dzieci, które po raz pierwszy przyszły w bieżącym roku do szkoły, otrzymały praktyczne podarunki, a pieczę nad nimi objęła doświadczony pedagog ob. Mikołajewska.

900 uczennic i uczniów — dwu szkół Technikum Budowlanego i Szkoły Rzemiosł ustawiło się na dziedzińcu w czworobok. Rok szkolny rozpoczęto odegraniem hymnu państwowego. Dyrektor Technikum Wojciech Woś powitał grono nauczycielskie, gości i młodzież. W przemówieniu swym przedstawił on program nauczania, program pracy — jak młodzież powinna pracować, aby przy końcu roku szkolnego osiągnąć jak najlepsze wyniki. Przemawiał również dyrektor Szkoły Rzemiosł — ob. Kolbusz. Z gości zaproszonych przemówienie wygłosił tow. Grygiel — przed stawiciel KM PZPR. Część oficjalną zakończono odśpie-

waniem Międzynarodówki, po czym uczniowie uformowali się klasami i udali się do swoich sal na krótkie zebrania z wychowawcami, na których m. in. omawiano sprawy regulaminu szkolnego, stypendiów itd.

Warto też dodać, że uczniowie tych szkół otrzymali nową salę gimnastyczną, co poważnie polepszy warunki ćwiczeń fizycznych oraz całkowicie wykończony nowy internat, w którym będzie mogło zamieszkać 390 uczniów. (r)

Jak we wszystkich szkołach ogólnokształcących i zawodowych, uroczystości rozpoczęły się rok szkolny w Szkole Specjalnej przy ul. Moniuszki 10. Uroczystości odbyły się na wolnym powietrzu.

Serdeczne przemówienie do zebranej młodzieży, grona wychowawców i przybyłych rodziców wygłosił kierownik szkoły ob. Mierki. Gorącymi oklaskami przyjęto słowa poparcia i opieki oraz życzenia owocnej pracy, złożone przez tow. Helenę Nozdzak w imieniu Komitetu Miejskiego PZPR.

Incydent u wybrzeży Islandii

LONDYN (PAP). Jak donosi z Reykjaviku korespondent agencji Reutersa, we wtorek doszło na wodach islandzkich do pierwszego incydentu: brytyjski trawler „Northern Foam”, który dokonywał połowu w odległości około 10 mil od wschodnich wybrzeży Islandii, a więc w pasie wód terytorialnych tego kraju, został zatrzymany przez dwie islandzkie kanonierki. Marynarze islandzcy, zresztą nieuzbrojeni, weszli na pokład trawlera, zamierzając skierować go do najbliższego portu, z pomocą jednak brytyjskiemu kutrowi pośpieszająca fregata „Eastbourne”, która uwolniła kuter, a islandzkich marynarzy, wbrew ich protestom, zabrała na swój pokład.

Cały incydent odbył się bez wymiany strzałów.

Sporem między przyjaciółmi nazwał ambasador Wielkiej Brytanii w stolicy Islandii, Reykjaviku, konflikt angielsko - islandzki. Ciekawe co powiedziałyby ów dyplomata, gdyby konflikt ten doprowadził do wymiany strzałów między jednostkami morskimi Wielkiej Brytanii i Islandii. Czy nazwałby ją wymianą strzałów między przyjaciółmi?

Być może, że do tak ostrego starcia nie dojdzie. Gdyby jednak nawet konflikt angielsko - islandzki został w końcu zażegnany, to nie minie on bez echa. Fakt, że potężne mocarstwo, jakim jest Wielka Brytania, uciekła się do kanonierkowych pogrozek wobec Islandii, kraju liczącego zaledwie 170.000 mieszkańców, pozostawi niewątpliwie rysy na stosunkach panujących w NATO.

Pogrózkami tymi usiłowała Wielka Brytania zmusić Islandię do cofnięcia decyzji w sprawie rozszerzenia pasa wód terytorialnych z 4 do 12 mil. Islandia żyje z połowów ryb i pragnie zagwarantować sobie prawo wyłączności w eksploatacji szerokiego pasa wód przybrzeżnych. Miała ona przy tym całkowite podstawy do

Skupiono o 1.256 ton zboża więcej niż planowano

(Inf. wł.) Duży sukces odnieł w sierpniu br. pracownicy delegatur Ministerstwa do Spraw Skupu. Dzięki ich wysiłkowi i zrozumieniu rolników plany obowiązkowych dostaw zboża w woj. rzeszowskim wykonano ze znaczną nadwyżką. Na 6.700 ton zboża, które miało być skupione w sierpniu, rolnicy dostarczyli do magazynów 7.956 ton, a więc o 1.256 ton więcej niż planowano, wykonując tym samym miesięczny plan obowiązkowych dostaw w 118,7 proc.

Najlepszą lokatę w sierpniowych dostawach zboża uzyskały powiaty: niżański, mielecki, dębicki i kolbuszowski, zaś najgorszą gorlicki, który wykonał plan skupu zaledwie w 50,8 proc. i radymniański w 84 proc. Nie wykonały też planów obowiązkowych dostaw zboża powiaty: Jasło, Krosno, Przeworsk, Rzeszów i Strzyżów.

Powiaty, które nie wykonały planów obowiązkowych dostaw muszą szybko wyrównać swe zaległości. Tym bardziej, że plan dostaw zboża na wrzesień jest o 6.300 ton wyższy niż w sierpniu.

(tap)

Pożary

Na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł ostatnio pożar w zagrodzie ob. Jana Festyry zam. w Jasianach. Spłonęła stodoła ze zbiorami i sprzętem gospodarskim. Straty się gają 60 tys. złotych.

Od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny ob. Jana Kuczo zam. w gromadzie Kępa Rudzicka pow. Nisko.

W Budach Głogowskich, od iskier z silnika spalnego spłonęła stodoła wraz z częścią zwierząt, na szkodę Wincentego Zubca.

N a t e m a t y d n i a

Niedawna ogólnokrajowa narada samorządów robotniczych, zorganizowana z inicjatywą CRZZ, obok stron dodatnich, odsłoniła również szereg trudności, z jakimi borykają się jeszcze konferencje samorządu robotniczego. Pomijając wewnętrzne trudności gospodarcze poszczególnych zakładów nieuniknione w każdej sytuacji, zwrócić trzeba uwagę na fakt, że wiele kłopotów, spieć i utrudnień w pracy samorządu zachodzi na tle nieuregulowania stanu prawnego KSR, braku wyraźnego określenia aktem prawnym wzajemnego stosunku jego poszczególnych członków, odnosi się to przede wszystkim do roli rad robotniczych i ich prezydiów w nowej sytuacji.

Przemawia to nie tylko za koniecznością przyspieszenia prac nad nową ustawą o samorządzie robotniczym, ale za doraźnym uregulowaniem jakiegoś praktycznego modus vivendi do czasu wydania ustawy. Jak wiadomo, prace komisji CRZZ nad projektem ustawy są już dość daleko zaawansowane i żywić należy nadzieję, że po przeprowadzeniu dyskusji w zakładach pracy będzie on mógł wejść pod obrady jesiennego Sejmu.

Opracowany projekt, obok określenia podstawowych zadań KSR w zakresie zwiększania efektów gospodarczych przedsiębiorstw oraz poprawy warunków bytowych załogi, ustala skład konferencji, środki i metody jej działania oraz podstawowe uprawnień w zakresie kontroli gospodarki zakładu. Projekt przewiduje również uprawnienie KSR do wypowiedzenia się w sprawie mianowania dyrektora zakładu i odwoływania go w przypadku stwierdzenia nieudolności lub szkodliwości działania.

Wielkie znaczenie praktyczne posiada określenie w projekcie ustawy roli rady robotniczej jako organu wykonawczego KSR w okresie między konferencjami, kontrolującego na bieżąco realizację uchwał konferencji i wykonującego

Zanim wejdzie w życie ustawa o KSR

bieżącą kontrolę nad działalnością gospodarczą i finansową przedsiębiorstwa.

Uregulowana zostanie również sprawa działalności samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach nie posiadających rad robotniczych. Projekt przewiduje, że w przedsiębiorstwach tych powołane będzie prezydium KSR o podobnych uprawnieniach jak prezydium rad robotniczych.

Praktyka dotychczasowej działalności KSR wykazuje, że istnieje wiele niezrozumienia co do stosunków wzajemnych między samorządem, administracją gospodarczą w zakładzie i jednostkach nadrzędnych. W dążeniu do uregulowania tych spraw projekt ustawy podkreśla, że uprawnienia samorządu nie naruszają w niczym uprawnień dyrektora, jako jednoosobowego kierownika

ka przedsiębiorstwa, określając jednocześnie obowiązki dyrektora w zakresie przedkładania KSR materiałów i sprawozdań niezbędnych do pracy organów samorządu robotniczego. Rozstrzygnięcie wyników konfliktów zastrzeżone jest dla nadrzędnych jednostek gospodarczych i zarządów głównych właściwych związków zawodowych.

Uregulowanie tych wszystkich spraw aktem ustawodawczym, niewątpliwie podniesie znaczenie KSR i ułatwi ich codzienną pracę.

Równocześnie, z uwagi na zbliżający się termin rozpoczęcia II Konferencji Samorządu Robotniczego w zakładach, powstała konieczność doraźnego określenia obowiązków administracji gospodarczej wszystkich szczebli wobec KSR po to, by nie powtórzyła się sytuacja z poprzednich konferencji, kiedy to udział administracji w ich przygotowaniu i przeprowadzeniu był najczęściej czysto formalny.

Mając to na względzie, CRZZ wystąpiła ostatnio do Rady Ministrów o uregulowanie tej sprawy. W następstwie tego przyjęte zostały przez Radę Ministrów wytyczne w sprawie współdziałania resortów w rozwijaniu działalności samorządu robotniczego. Wytyczne zobowiązują ministrów do odbycia w okresie poprzedzającym II Konferencję Samorządu Robotniczego rozszerzonych kolegiów z udziałem przewodniczących zarządów głównych zw. zaw. podczas których ustalone zostaną zasady współdziałania terenowych ogniw administracji gospodarczej i kierownictwa zakładów pracy w przygotowaniu i przeprowadzeniu Konferencji Samorządu Robotniczego, w zebraniu odpowiedzialnych materiałów itp.

Wytyczne zobowiązują również właściwe jednostki gospodarcze do systematycznego zapoznawania załóg w sposób możliwie dostępny ze strukturą kosztów własnych zakładów i możliwości obniżenia kosztów.

Ważne jest, by zakładowe organizacje związkowe i Konferencje Samorządu Robotniczego wiedziały o tym postanowieniu i dopilnowały wywiązywania się administracji z tego zobowiązania, ma to bowiem duże znaczenie praktyczne dla pobudzenia zainteresowania całych załóg gospodarką zakładów i usunięciem istniejących niedomagań, dla zwiększenia współdziałania robotników w pracach KSR.

Jarosław Karczewski



Bózełina Pellegrini (na zdjęciu) popularna piosenkarzka, aktorka teatru „Syrena” w Warszawie wyjeżdża we wrześniu br. na tournée po Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Występować tam będzie z grupą estradową.
Grupa ta wystąpi w ośrodkach polonijnych Kanady i Stanów Zjednoczonych.
CAF — fot. Czarnogórski

Listy do redakcji

Wyższe studia techniczne to dopiero wstęp do praktyki zakładowej

Od Redakcji. Od kilku lat w zakładach przemysłu naftowego pracują młodzi inżynierowie, wychowankowie wyższych uczelni technicznych. Po ukończeniu studiów teoretycznych przechodzą do zakładów produkcyjnych i rzadko kiedy mają możliwość dalszego kształcenia się, nie mówiąc już o nęcącej niejednego inżyniera pracy naukowo-badawczej. Nie jest to objaw pocieszający. Oto co pisze na ten temat obywatel T.B. — pracownik przemysłu rafineryjnego.

„... W przemyśle rafineryjnym daje się zauważyć małe prace naukowo-badawcze w laboratoriach z dziedziny chemii i technologii ropy naftowej. Można powiedzieć, że laboratoria przedstawiają smutny widok również i dlatego, że brak w nich inżynierów. Niejednemu inżynierowi czy technikowi opuszczającemu uczelnię wydaje się, że dyplom inżyniera to już wszystko. Ja jednak twierdzę, że teraz dopiero zaczyna się praktyka i próba wartości dyplomu inżyniera czy technika. Dopiero w zakładzie produkcyjnym wiadomości zdobyte w uczelni zaczyna się kojarzyć z praktyką, dopiero tu wykorzystywać je można w codziennej pracy. Ale to jeszcze nie wszystko.

Abym uczył się dalej, trzeba w ciągu dnia znaleźć na to trochę czasu. A właśnie przy pracy zawodowej, zwłaszcza w produkcji, chronicznie odczuwa się brak czasu. Każdą chwilę z piórem, ołówkiem czy przybornikiem w ręku poświęca się dla zapewnienia sobie bytu codziennego. Po normalnych godzinach pracy w zakładzie trzeba szukać ubocznego dodatkowego zarobku, a to absorbuje czas, który należało by poświęcić na dalszą naukę. Cierpi na tym przede wszystkim sam pracownik, potem zakład pracy i gospodarka narodowa.

Potwierdzą to na przykładzie. W jednej z rafinerii prowadzi się obecnie kosztem przeszło 10 milionów zł budowę instalacji selektywnej furfurolem. W dwa miesiące po rozruchu, aparatura nie jest już zdolna do dalszej eksploatacji z powodu nadmiernej korozji. O czym to świadczy? Przede wszystkim o braku dostatecznej wiedzy na temat własności chemicznych furfuru i skutków jego działania, jak również o braku znajomości procesów technologicznych. A potem są skutki tej niewiedzy.

W naszych laboratoriach za mało też prowadzi się prac naukowo-badawczych z dziedziny technologii ropy naftowej i chemii. Polska pod tym względem była i jest jeszcze w dalszym ciągu na ostatnim miejscu. Należałoby temu zżaradzić, tworząc przy każdej

rafinerii specjalny dział technologiczny, złożony z inżynierów i techników specjalistów, podległy bezpośrednio ZPRN, względnie wprost resortowi. Zadaniem takiej komórki była by praca laboratoryjna, doświadczalno - naukowa - badawcza procesów technologicznych. Co pewien czas można by też organizować zjazd inżynierów specjalistów ze wszystkich rafinerii celem wymiany poglądów i doświadczeń. Przez uniezależnienie tej komórki od kierownictwa danej rafinerii można uzyskać ostateczną ocenę procesów technologicznych, co w dużej mierze wpłynęło by mogło korzystnie na kształtowanie się wskaźników technologicznych. A przy wymianie wzajemnych doświadczeń, zatrudnieni w takich laboratoriach inżynierowie wystrzegliby się istniejącego obecnie „regionalizmu”. Bowiem każda prawnie rafineria trzyma obecnie w ścisłej tajemnicy swoje zdobycze z dziedziny postępu procesów technologicznych. Przez utworzenie takich komórek technologicznych w poszczególnych laboratoriach rafineryjnych (odpowiednio wyposażonych) uniknięto by też nadmiernego zgrupowania inżynierów - specjalistów w Zakładzie Przemysłu Rafinerii Nafty w Krakowie. Ludzie ci, przy bezpośrednim kontakcie z procesami technologicznymi w zakładzie, stali by w większym stopniu przydatni dla produkcji.

Uważam, że poruszone problemy są bardzo ważne. I dlatego warto się nad nimi zastanowić.

Coraz szerzej mówi się też u nas o budowie szóstej z kolei rafinerii, a nawet dalszych, w których planuje się wprowadzenie nowych procesów technologicznych, jak np. uwodornienie ciśnieniowe pozostałości itp. Ale równocześnie zapomina się o naszych skromnych laboratoriach rafineryjnych i nie myśli o ich należytych zaopatrzeniu w sprzęt, o właściwej ich obsadzie personalnej.

Warto też chyba poruszyć sprawę liczeźniejszego wysyłania naszych inżynierów na przeszkolenie do innych, przodujących państw na praktyki w tamtejszych rafineriach. Odpowiednie fundusze na ten cel muszą się znaleźć, gdyż inaczej, nie doścignemy na tym polu państw produkujących. A przecież mamy w naszych zakładach wielu młodych i zdolnych inżynierów - chemików, technologów i mechaników, którym i w ten sposób trzeba dać możliwość dalszego kształcenia się.

T. B.

Niniejszą wypowiedź kierujemy pod rozwagę zainteresowanych inżynierów i techników przemysłu naftowego. Zapraszamy ich również do dyskusji na powyższy temat na łamach naszej gazety.

Redakcja



DULLES NA COKOLE

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej, Abdel Kalem Hassouna, stwierdził, że każda groźba ze strony Zachodu zachęca Arabów do umocnienia swej jedności. Dlatego też należałoby może „wzniesić pomnik ku czci p. Dullesa z racji zasług, jakie odniósł on panarabizmowi”. Jest rzeczą wątpliwą czy Dulles byłby dumny z tego pomnika.

GDY PREMIER MA 1 m 94 cm WZROSTU

Dziesięciu robotników pracowało przy przerobkach samolotu, na pokładzie którego gen. de Gaulle odbywa swą podróż po Afryce. W samolocie towarzyszy mu „Air France” trzeba było m. in. zmienić łóżko. Łóżko przygotowane specjalnie dla generała ma 2 m 3 cm długości.

NIE DO TRZECH RAZY SZTUKA

W wywiadzie, jaki „Paris Review” przeprowadził z Faulknerem, jedno z pytań brzmiało: „Niekiedy czytelnicy twierdzą, że nie mogą zrozumieć o co chodzi w pana utworach, nawet po trzykrotnym ich przeczytaniu. Co by pan tym czytelnikom doradził?” Faulkner: „Przeczytać czwarty raz”.

ZABAWA NA 102

Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” pisze: „Płk. dypl. Aleksander Ruchaj, osiadły w Edynburgu, powołując się na uchwałę „Rady Ministrów” i „rozkaz” generała Tokarzewskiego, założył nową organizację b. wojskowych pod nazwą Związek Żołnierzy Polskich. Na zebranie organizacyjne

przybyło aż 11 osób. Czyli, że płk. Ruchaj, gdyby chciał, mógłby założyć drużynę piłki nożnej. Za tak wielki sukces należała się odpowiednia nagroda. Nic więc dziwnego, że płk. Ruchaj, dowódca męskiej jednostki z Edynburga, mianowany został — generałem!”.

NAJODWAŻNIEJSZY

Jeden z zięciów Churchilla lubił mu zadawać kłopotliwe pytania. Wreszcie, niedawno, gdy w większym towarzystwie zapytał swego teścia, kto był najodważniejszym mężem stanu w ostatniej wojnie, Churchill odpowiedział: Mussolini. Ogólna konstatacja, po czym podniósł się głośno: Dlaczego? W odpowiedzi Churchill wycedził: On jeden miał odwagę wydać rozkaz, by rozstrzelano jego zięcia!”.

BYCZE OPOWIASTKI

Podczas „ogólnokrajowych” miesięcy z prasy... zachodnio-niemieckiej: „Byk, który uciekł z pobliskiej farmy, wpadł na posterunek policji w Hertem i ułożył się na podłodze. Nie pomógł ani machanie czerwonym płachtą, ani przyprowadzenie pięknej krowy. Byk nie reagował. Wystarczył jednak głos trąby! Grającej podburkę, aby byk natychmiast zerwał się z miejsca i pobiegł na farmę”.

...francuskiej: „Nauczyciel: Joseph Thibaud, łowiąc ryby w rzece Daube pod Dijon, wyciągnął na brzeg szczupaka. Ples rzucił się na ryba, sam polknął haczyk i ciągnąc za sobą wędkę wpadł pod nogi przechadzącemu się obok byków. Rozwścieczony byk rzucił się na rybaka, który skoczył do rzeki!”.



Zyjemy w okresie porządkowania naszej gospodarki narodowej. Pragniemy dokonać tego jak najlepiej i możliwie w jak najkrótszym czasie. Ale jednocześnie doskonale rozumiemy, że praca to niełatwa, że nastęrcza wiele różnorodnych trudności, wymaga rozwiązania wielu zawiłych problemów.

Jednym z nich jest właśnie błędne koło w kwestii tzw. stanów ponadnormatywnych, czyli problem nadwyżek materiałowych, które od wielu lat stanowią trudny do zgryzienia orzech zarówno dla banków, jak i dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw.

W tym artykule główną uwagę chcemy poświęcić właśnie zagadnieniu ponadnormatywnych zapasów materiałowych w przedsiębiorstwach produkcyjnych.

Skąd się one biorą, jak i dlaczego powstają? Składa się na to wiele przyczyn. Jedną z nich jest np. nieudolne lub niedbałe opracowywanie rocznego bilansu materiałowego. Oto pracownicy działów zaopatrzenia, idąc po najmniejszej linii oporu, zabezpieczają się (bez zastanawiania się nad skutkami) w nadmiernie wysoką ilość materiałów. Rozumują prosto: lepiej mieć większy zapas np. na wypadek nieterminowych dostaw — niż odpowiadać za ewentualne przestoje z braku materiałów. Zapominają, że w międzyczasie mogą nastąpić (i często następują) zmiany profilu produkcyjnego, zmiany technologiczne itp. — a zamówione materiały „płyną” do magazynów po to tylko, by leżeć bezużytecznie i zwiększać zbędne zapasy.

W innym przypadku zapasy w materiałach powstają na skutek przyjęcia zbyt wysokiego wskaźnika w dniach przy wyliczeniu normatywu. Jeśli dla zabezpieczenia ciągłości produkcji potrzebny jest zapas materiałów na 60 dni, to należy zabezpieczyć taką ilość, a nie większą ilość materiału. Podwyższenie normatywu, np. na 90 dni powoduje już automatycznie tworzenie zbędnych zapasów, mimo że będą się one ujściły w normalywie. Jest to powszechnie stosowany w zaopatrzeniu „system”, do którego przyzwyczailo się już wielu naszych zaopatrzeniowców. Myślą tylko o swoich sprawach — zapominają o ekonomice całego przedsiębiorstwa.

Brak powiązania i współpracy pomiędzy działami technicznymi przedsiębiorstw, a zaopatrzeniem powoduje np. w wypadkach zmian konstrukcyjnych czy technologicznych, że „każdy sobie rzepkę skrobie”, a magazyny pęcznieją od zapasów, na które nikt dość długo nie zwraca zupełnie uwagi.

Bywa jednak i tak, że dyrekcje, pion techniczny, odpowiedzialni ludzie z działu zaopatrzenia doskonale orientują się o stanie zapasów zbędnych materiałów (płaci się przecież bankowi odsetki lub bank wyłącza je spod kredy-

towania), a zamiast uczynić wszystko, by upłynnić te zapasy, trzyma się je bez troski dalej w magazynach.

— Nie szkodzi, mówi się. Od przybytku głowa nie boli. Może uzyskamy nowe zamówienia produkcyjne i zmagazynowane materiały będą pasować „jak ulań”. Może przy-

»Od przybytku czasem głowa boli«

CHOMIKARZE!

dadzą się do jakiejś korzystnej wymiany z innym przedsiębiorstwem... Przykładów takiego chomikarstwa znajdziemy w naszych przedsiębiorstwach niemało.

Zapasy zbędnych materiałów powstają też często w wyniku niedostęstwa służby zaopatrzenia wówczas, gdy zamawiają oni bez uprzedniego zaznajomienia się ze stanem remanentów danych materiałów w magazynach. Czasem i magazynierzy mylnie informują działy zaopatrzenia o faktycznych stanach zapasów, biorąc cyfry „z sufitu”, bo nie chce im się uważnie podsumować danych w kartotekach.

A jak konkretnie wygląda u nas sytuacja ilustrują takie oto fakty: w Rzeszowskiej Fabryce Sprzętu Gospodarskiego wartość zapasów ogółem wyraża się sumą 12 mln 417 tys. zł, podczas gdy normatyw wynosi tylko 7 mln 523 tys. zł. Nadwyżki zapasów sięgają wartości blisko 5 mln zł. NBP wyliczył spod kredytowania ogółem 2.178.000 zł. W grupie materiałowej niechodliwe zapasy wartości ponad 207 tys. zł, to leżące od kilku lat różne narzędzia nieprzydatne do produkcji. Czy jednak „nie przydatne” już żadnemu w województwie lub w kraju przedsiębiorstwu?

Rzeszowskim Zakładem Przemysłu Terenowego NBP wyliczył spod kredytowania zapasy wartości ponad 650.000 zł. Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie posiadają zapasy w zbędnych materiałach podstawowych — wartości 297 tys. zł, a w materiałach pomocniczych — wartości 679 tys. zł.

W Elektrowni Stalowa Wola bank wyliczył spod kredytowania różne części zapasowe do maszyn i urządzeń wartości 880 tys. zł. W tejże Elektrowni ogólnie zapasy materiałowe są prawie o 5 mln wyższe niż obowiązuje normatyw. Wystarczy. Powyższe dane są aż nadto niepokojące. Dodajmy, że w Zakładach zapasy materiałowe ponadnormatywne (szczególnie w WSK Mielec) są ogromne. Oczywiście poważnie rzutuje to na sytuację ekonomiczną i rentowność tych wszystkich przedsiębiorstw.

Jak temu przeciwdziałać? Nie widzimy innego sposobu, jak tylko poprzez wnikliwą analizę sytuacji materiałowej przedsiębiorstw i ścisłą współ-

pracę komórek produkcyjnych z działami zaopatrzenia. Oczywiście zakładając, że mamy do czynienia z fachowymi kadrami w zaopatrzeniu, i że ustalenie przez nich normatywów oparte jest zawsze na realnych danych planu produkcji.

Niestety, z tym ostatnim by-

rentownością właśnie wiąże się konieczność likwidacji (upłynnienia) co rychlej wszelkich zapasów ponadnormatywnych. Jest to tym łatwiejsze, że każdy zakład w pełni gospodarzy swymi remanentami i po spełnieniu przepisowych warunków — może zbyć za-

zbędnych remanentach, ale przedsiębiorstwa niewiele z nich korzystają. Nie podają też w nich często wszystkich asortymentów zbędnych artykułów, ani faktycznych ilości materiałów przeznaczonych do upłynnienia. Nikt też, poza bankiem, tych spraw w zasadzie nie kontroluje, nikt nie interesuje się przebiegiem upłynnienia.

A i bank, prócz wyłączenia tych zapasów spod kredytowania, nie ma w stosunku do przedsiębiorstw żadnych innych sankcji. Biuletyn nie spełnia więc w obecnej formie swego zadania.

Należałoby — naszym zdaniem — wprowadzić zbroczone biuletyny wojewódzkie i międzywojewódzkie. Dowiedzielibyśmy się z nich na pewno o wielu nader ciekawych sprawach.

Konieczne jest również wzmoczenie kontroli na tym odcinku ze strony jednostek nadzórnych (aż do ministerstw włącznie). — Uniknęlibyśmy przez to wielu nadmiernych zapotrzebowań na różne materiały i surowce (nawet importowane), wywołili wszystkich „chomików” i bałaganiarzy. Przecięlibyśmy wiele różnego rodzaju karygodnych transakcji zakulisowych, zamknęli niejedno źródło przecieków surowca na czarny rynek.

Uwag naszych na temat sposobów upłynnienia remanentów nie traktujemy oczywiście jako recepty, czy jedynej drogi. Istnieje na pewno wiele innych sposobów i możliwości, w zależności od specyfiki przedsiębiorstw. I dlatego wymiana doświadczeń w tej materii na łamach prasy byłaby bardzo pożądana.

WŁODZIMIERZ WASYŁYN
JAN CHODZIŃSKI



W warszawskich Łazienkach zakwitła agawa...
CAF — fot. Barącz

Nowe obrabiarki

(Inf. wł.). Centralne Biuro Konstrukcyjne w Pruszkowie opracowuje obecnie dokumentację techniczną nowej obrabiarki. Służby ona będzie do wykonywania gwintu na rurach. Do budowy prototypu przystąpi Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Tarnobrzegu. Pierwsza seria licząca 6 tych maszyn, wyjdzie już w przyszłym roku.

Warto nadmienić, że produkcja tego rodzaju obrabiarek należy do niezwykle trudnych. W Europie obrabiarki produkują tylko nieliczne kraje. Przed Fabryką Urządzeń Mechanicznych w Tarnobrzegu otwierają się duże możliwości eksportu tych poszukiwanych na rynku światowym maszyn.

Kronika wypadków

Julia Paszek zam. w Sarzynie pow. Leżajsk popełniła samobójstwo, rzucając się pod nadjeżdżający pociąg. Przyczyn tego desperackiego kroku dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

W gromadzie Ławnica pow. Mielec jadący motocyklem Wojciech Sek poturcił przebiegającą w poprzek szosy Marię Sowa, która doznała złamań nogi i innych obrażeń ciała.

W Rozborzu pow. Przeworsk usiłował wyskoczyć na przyczepie przejeżdżającego traktora, prowadzonego przez Antoniego Podróznego, 10-letni Tadeusz Mróz. Wymieniony wpadł pod koła przyczepy i poniósł śmierć. Traktorzysta powiadomił tylko Pogotowie Ratunkowe, nie zatrzymując się na miejscu wypadku. Został on aresztowany, a szczegółowe dochodzenia prowadzi KP MO w Przeworsku.

Na stacji PKP w Rogóżnie pow. Łańcut, podczas przewożenia węgla usiłował zeskokoczyć z przyczepy jadącego ciągnika 17-letni Kazimierz Gwoździński zam. w gromadzie Białobrzegi. Skok nie udał się i chłopiec wpadł pod koła natładowanej węgłem przyczepy, ponosząc śmierć na miejscu. MO prowadzi dochodzenia.

Pierwsze w kraju

Zakłady Tworzyw Sztucznych w Pustkowie rozpoczęły produkcję nowego, nie wytwarzanego dotychczas w kraju tworzywa. Tworzywo to zwane sercytowanym, używane będzie w przemyśle elektrotechnicznym do wyrobu różnego rodzaju aparatury, przeznaczonej na eksport do krajów o klimacie tropikalnym. Do produkcji tego tworzywa, którego technologię opracowali inżynierowie zakładów, używa się surowców krajowych. Zakłady w Pustkowie wyprodukują w bieżącym roku około 5 ton tego tworzywa.

Most długości 90 metrów.

W miejscowości Łęki Strzyżowskie pow. Krosno, rozpoczęto budowę mostu drogowego na Wisłoku. Most ten, długości 90 metrów, oddany zostanie do użytku już pod koniec bieżącego roku. Koszt jego budowy wyniesie około 1 mln zł, z czego 520 tys. zł pokryje państwo, a resztę ludność okolicznych wsi w drodze czynu społecznego.

W przyszłym roku produkujemy pełną parą

(Inf. wł.) W Zakładach Przemysłu Gumowego w Sanoku oddane zostaną do eksploatacji w ciągu najbliższych tygodni nowe hale produkcyjne. Już w br. w jednej z hal rozpocznie pracę oddział produkcji uszczelek. Zakłady Przemysłu Gumowego w Sanoku, których całkowita rozbudowa zakończona będzie w roku przyszłym staną się największą w kraju fabryką produkującą gumę techniczną.

Kin więcej...

W br. otwarto w naszym województwie 5 nowych kin, w tym 3 miejskie i 2 wiejskie. Nowe kina otrzymały: Stalowa Wola, Ropczyce i Rymaków oraz wsie: Świlcza (pow. Rzeszów) i Kołaczyce (pow. Jasło). Jak się przewiduje, do końca br. nowe stałe kina otwarte zostaną w miejscowościach: Sokół, Białowa, Sędziszów Małopolski i Wielopole Skrzyńskie.

HUMOR... HUMOR...



Mechanizacja gospodarki rolnej

Jeszcze w br. 7 km nowych dróg

6 km nowych dróg leśnych, służących do wywozu drewna zbudowano w br. w Bieszczadach. Oddane do eksploatacji drogi znajdują się w rejonie miejscowości Jabłonki i Kwaszynin. Do końca br. brygady robotnicze Zarządu Inwestycji Leśnych zbudują dalszych 7 km dróg leśnych. Rozpoczęte zostaną również prace przy następnych odcinkach dróg, które oddane zostaną do eksploatacji w roku przyszłym.

Wielcy ludzie przez dziurkę od klucza...

GENERALOWIE A BEZROBOCIE

Marszałek francuski Karol Biron (1524 — 1602) podczas jednej z wojen odmówił wysłania posiłków swemu synowi, baronowi Biron, który w tym czasie prowadził krwawą bitwę, a parotysięczne posiłki rozstrzygnęłyby ją na korzyść młodego Birona.

Po bitwie młody oficer dość ostro wyraził ojcze swoje zdziwienie. Jednak marszałek Biron bez trudu przekonał syna. — Wiedziałem dobrze — powiedział marszałek Biron — że jeżelibyś otrzymał posiłki, to zwycięstwo byłoby osiągnięte szyb-

ko i łatwo, wojna zo stałaby skończona i my obydwa nie mielibyśmy nic więcej do roboty.

ZAWIEDZIONY HOTELARZ

Ignacy Paderewski podczas jednego z pobytów w Szwajcarii zatrzymał się w hotelu, w którym jadalnia była wieczorem zamieniana na salę balową. Co wieczór odbywały się tam tańce przy dźwiękach fortepianu.

W czasie kolacji do Paderewskiego podszedł właściciel hotelu i zapytał: — Słyszałem, że pan gra na fortepianie?

PUSTYNNIA MIEJSCOWOŚĆ

Tristan Bernard (1866—1947) w początkach kariery literackiej i komediopisarskiej wystawił na scenie pierwszą swoją komedię. Przedstawienie było nieudane i publiczność po prostu przestała przychodzić na sztukę. Gdy któryś z przyjacielów poprosił autora o dwa bilety do teatru, Tristan Bernard wysłał ich piętnaście, czyli na cały rząd foteli teatralnych, dołączając karteczkę na stępującej treści:

— Radzę wziąć ze sobą rower, gdyż wybiera się pan do pustynnej miejscowości.

— Tak, rzeczywiście jestem pianistą — odpowiedział Paderewski. — Ponieważ zachorował pianista, który co wieczór przygrywa do tańca, prosilibym, aby pan zagrał dziś wieczorem. Za pański występ dobrze zapłacę. I wymienię sumę równającą się setnej części honorarium mistrza. — Bardzo przepraszam — odpowiedział ubawiony Paderewski — ale ja nie umiem grać do tańca. Zawiedziony hotelarz szybko się oddalił, mrucząc pod nosem: — I tacy też mają czelność nazywać się pianistami.

PZU PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ PZU

STANISŁAW STANISZ

kierownik Dyrekcji Wojewódzkiej PZU

150-lecie PZU

Pierwsza myśl o ubezpieczeniach powstała w Polsce w XVII wieku na Żuławach, u ujścia Wisły, gdzie częste jej wylewy niszczyły zasiewy i zagrody chłopskie. Chłopi żuławscy przystąpili więc do zbiorowej i regularnej walki z żywiołem przez tworzenie „związków groblowych” i to był właśnie początek późniejszych ubezpieczeń.

Chociaż była to dość prymitywna forma, oparta głównie na pomocy sąsiedzkiej, to jednak musiała ona trafić do przekonania ludzi, skoro członkowie „związków” płacili dobrowolnie składki w wysokości pokrywającej wszelkie straty.

W 1623 r. został ogłoszony w Nowym Dworze Gdańskim (pow. gdański) pierwszy dokument świadczący o istnieniu ubezpieczeń w Polsce. Jest to „Porządek Ogniowy”. Podobne instytucje istniały w pow. malborskim, sztumskim, puckim i mławskim.

„Porządki Ogniowe” jako cel postawiły sobie ochronę mienia i pomoc tym, których majątek został zniszczony przez pożar.

W pow. gostyńskim (woj. poznańskie) oraz w okolicach miasta Poznania w ostatnich latach XVIII wieku tworzone stowarzyszenia ubezpieczeniowe, niosące pomoc pogorzelcom w postaci budulca.

W XVIII wieku za Stanisława Augusta, kiedy częste pożary niszczyły całe wsie i miasta, zaczęto energicznie wprowadzać akcję przeciwpożarową, a sama myśl ubezpieczeniowa zyskała sobie uznanie, bo dnia 11. XI. 1777 roku król wydał Marszałkowi Wielkiemu Koronnemu polecenie przygotowania projektu ubezpieczeń, a w mieście Warszawie nakazał dokonanie pomiaru miasta na łokcie kwadratowe, dla ściślejszego rozwiązania projektu.

Projekt nie doczekał się realizacji za czasów ostatniego króla, gdyż nie pozwalały na to ówczesne trudne warunki społeczno-polityczne i pogłębiająca się anarchia. Dopiero na ziemiach zabranych w

W tym roku Państwowy Zakład Ubezpieczeń obchodzi jubileusz swego 150-lecia. W związku z tym warto sięgnąć do historii powstania tej instytucji, której działalność ma niewątpliwie duże znaczenie dla gospodarki narodowej, a specjalnie dla wsi.

rozbiorach przez zabór pruski, utworzone zostało „Towarzystwo Ogniowe dla miast” oraz „Towarzystwo Ogniowe dla wsiów” (sic!). Obejmowały one ówczesne departamenty warszawski, poznański i kaliski.

150 LAT TEMU

Za czasów Księstwa Warszawskiego w roku 1808 — władze polskie zatwierdzi-



Dawna odznaka pracownika Dyrekcji Ubezpieczeń w Królestwie Polskim.

ły działalność towarzystw ognielnych, rozszerzając ją na departamenty pocki i łomżyński.

W pozostałych departamentach (radomski, lubelski i siedlecki) przyłączonych do Księstwa Warszawskiego po wojnie 1809 r. — ubezpieczenia wprowadzone zostały dopiero za czasów Królestwa Kongresowego.

Były to pierwsze podstawy prawne wydane przez polskie władze i one dały początek późniejszej organizacji ubezpieczeń w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Poznańskim.

Dotychczasowa działalność wspomnianych towarzystw obejmowała odpowiedzialność za szkody spowodowane przez ogień w budynkach. Dopiero w roku 1833 władze administracyjne w Królestwie Pol-

skim wydały ustawę o utworzeniu „Towarzystwa Ubezpieczeń Ruchomości” od pożarów, do których to ruchomości zaliczono zboże, bydło, narzędzia rolnicze itd.

Wzmagający się coraz bardziej zakres działalności towarzystw ognielnych nasunął myśl połączenia wszelkiego rodzaju ubezpieczeń w jednej instytucji krajowej. Myśl ta zrealizowana została w 1843 roku, w którym utworzono jedną instytucję ubezpieczeniową pod nazwą „Dyrekcja Ubezpieczeń”.

Jednocześnie rozszerzono zakres ubezpieczeń na plony od gradobicia i bydło od pomoru. Jest to okres dużego rozwoju ubezpieczeń krajowych, który trwał aż do czasów powstania styczniowego. Doniosłe wypadki polityczne 1863 roku nie pozostały bez wpływu na los „Dyrekcji Ubezpieczeń”, którą rząd carski skasował, tworząc gubernialne ubezpieczenia i pozostawiając monopol ubezpieczenia tylko na budynki i to przy ograniczonej sumie ubezpieczenia. Chodziło o dopuszczenie do działania na terenie Królestwa Kongresowego prywatnych kapitałistycznych towarzystw rosyjskich. Ten stan przetrwał z małymi zmianami do czasu I wojny światowej.

W wskrzeszonym Państwie Polskim ustawa w 1921 roku powołuje „Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych”, określając jej charakter jako samorządowy, oparty na wzajemności.

Zakres działania Dyrekcji obejmował cały obszar państwa, z wyjątkiem województwa poznańskiego i pomorskiego, gdzie działał „Poznański Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych”, podobny organizacyjny Polskiej Dyrekcji.

Ustawa z 1921 roku nakłada na PZU obowiązek prowadzenia akcji prewencji przeciwogniowej, wyrażającej się w finansowym popieraniu wstępowego budownictwa, subwencjonowania straży pożarnych, by umożliwić im zakup sprzętu przeciwpożarowego, budowę zbiorników wodnych itp.

W roku 1927 rozporządzenie prezydenta przekształca Dyrekcję na „Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych”, powierając mu oprócz obowiązku ubezpieczenia budynków i ruchomości rolnych od ognia, także prowadzenie innych działań na zasadach dobrowolnych. Podkreślić tutaj należy, że w ówczesnym czasie działały na terenie państwa 63 towarzystwa prywatne — w dużym procencie oparte na kapitałach zagranicznych — których celem było osiągnięcie zysków. Z tych względów zadania i charakter zakładu miały specjalne znaczenie.

Po drugiej wojnie światowej w Polsce Ludowej, w wyniku przemian ustrojowych, zmianie uległa również organizacja ubezpieczeń. Zlikwidowane zostały przede wszystkim wszystkie kapitałistyczne prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe, następuje połączenie się z Poznańskim Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, a działalność ubezpieczeniową w całym państwie powierzono PZU, który ustawa z 1952 roku przekształca w Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Na podstawie tej ustawy PZU prowadzi dziś nie tylko ubezpieczenia wszelkich dóbr majątkowych rol-

ników od klęsk żywiołowych, ale także szeroki wachlarz ubezpieczeń dobrowolnych, zabezpieczający mienie państwa we i spółdzielcze.

W końcu warto zaznaczyć, że PZU jest jedną z najstarszych instytucji ubezpieczeniowych w świecie.

Wśród 24 państw europejskich i pozaeuropejskich posiadających najstarsze instytucje ubezpieczeniowe, Polska zajmuje 8 miejsce, wyprzedzając Szwajcarię, Francję, Włochy, Hiszpanię, Belgię itd.

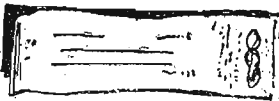
STANISŁAW KUCHARSKI

Ubezpieczenia rolne w województwie rzeszowskim

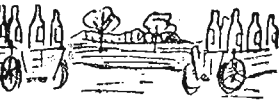
Ubezpieczenia rolne stanowią od chwili wyzwolenia główny odcinek działalności Zakładu. Zadaniem ubezpieczeń rolnych jest zapewnienie rolnikowi takiego odszkodowania, które umożliwiłoby wyrównanie powstałych strat bez poważniejszego zadłużenia się chłopa na ten cel. PZU prowadzi na wsi ubezpieczenia obowiązkowe i dobrowolne. Ubezpieczenia obowiązkowe działają na wsi z mocy prawa, dobrowolne ubezpieczenia działają na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej na wniosek rolnika.

Ubezpieczenia obowiązkowe na wsi obejmują budynki i mienie ruchome od ognia, powodzi, huraganu, zasiewy żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia i kukurydzy od gradobicia i powodzi, wreszcie konie i bydło od padnięcia, lub dobiecia z konieczności.

Czy wiecie, że...



Czy wiecie, że aby wznowić działalność PZU w roku 1944, jego pierwsi pracownicy podpisali prywatne weksle na uzyskanie pożyczki finansowej w rzeszowskiej Kasie Komunalnej? Było to oczywiście wbrew przepisom, ale weksle Kasa Komunalna uznała i za uzyskaną pożyczkę wypłacono pobory pracownikom, zakupiono papier i przybory biurowe, opłacono telefony itp.

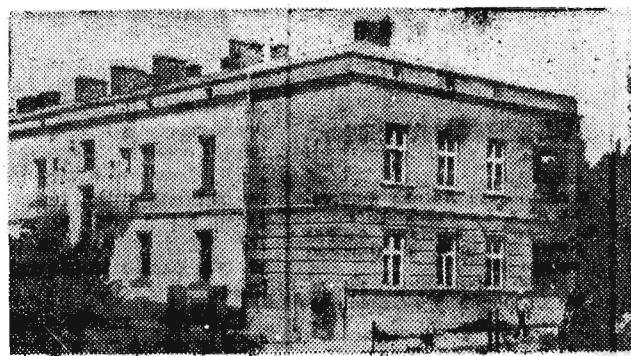


Czy wiecie, że PZU ubezpiecza od strat stuczonych np. transporty butelek z wódkami i octem? Jak stwierdzono, butelki z wódką tkną się co najmniej 5 razy częściej aniżeli butelki z octem. Największe ilości stuczonych butelek wódki notuje PZU w okresach świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Nieoficjalna statystyka stwierdza, że przy jednym konwojencie pęka jedna butelka, przy dwóch dwie itd...



Czy wiecie, że w roku 1957 składki wniesione przez wieś rzeszowską za ubezpieczenie roślin kontraktowanych osiągnęły sumę 2.300.000 złotych, natomiast Dyrekcja Wojewódzka PZU wypłaciła odszkodowań aż na sumę 5.100.000 złotych.

Odbudowany budynek PZU w Jaśle



Po zniszczeniach wojennych jako jeden z pierwszych w Jaśle odbudowany został w roku 1946 budynek Powiatowego Inspektoratu PZU. Budynek ten posiada wygodne pomieszczenia biurowe oraz mieszkania zajmowane przez sześciu pracowników z ich rodzinami.

W dziale ubezpieczeń dobrowolnych na żądanie rolnika ubezpieczane są: trzoda chlewna od padnięcia, niekontraktowane rośliny lub ziola od gradobicia i powodzi. Zalicza się tu doubezpieczenie koni i bydła, zwłaszcza wysokowartościowych sztuk hodowlanych. Ponadto ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków dzieci szkolnych i rowerzystów. Wreszcie ubezpieczenia rolników od skutku nieszczęśliwych wypadków i ubezpieczenia życiowe i od odpowiedzialności cywilnej.

W zakresie obowiązkowych ubezpieczeń Dyrekcja Wojewódzka PZU posiada na terenie swojej działalności ubezpieczonych 295.000 gospodarstw rolnych, a w tej liczbie 595.000 budynków oszacowanych przez organa techniczne Zakładu i ubezpieczonych wraz z mieniem ruchomym, oraz inwentarzem żywym na łączną wartość około 25 miliardów złotych.

Zgodnie z przepisami ustawy, sumy ubezpieczenia budynków oraz mienia ruchomego ustalane są na poziomie 80 proc. wartości rzeczywistej, uprawy od gradobicia na poziomie 100 proc. wartości rynkowej, konie i bydło od padnięcia na poziomie 50—60 proc. wartości rzeczywistej zwierząt.

Szkodowość w obowiązkowych ubezpieczeniach kształtuje się:

BUDYNKI I MIENIE RUCHOME:

ogień za r. 1957 szkód 1056 wypł. odszk. zł 15.993.000
huragany i powódź za r. 1957 szkód 1723 wypł. odszk. zł 1.233.000
za 5 mies. r. 1958 szkód 1431 wypł. odszk. zł 5.431.000.

Odszkodowania za budynki wypłaca się wyłącznie na odbudowę zniszczonych budynków w 2 ratach, oszacowanie szkody następuje do dni 14 od daty zgłoszenia szkody, wypłata odszkodowania do dni 30 od daty zgłoszenia szkody.

UPRAWY OD GRADOBICIA

grad i powódź za r. 1957 szkód 12.102 wypł. odszk. zł 4.287.000
grad i powódź za 5 m. r. 58 szkód 21.780 wypł. zalicz. zł 831.000.

Wypłata odszkodowań za szkody całkowite (na zaozanie) następuje do 20. VI. (zaliczki), za szkody częściowe odszkodowania płaci się po żniwach najpóźniej do 31. X. — W roku 1958 przewiduje się wypłatę odszkodowań na sumę około 30 milionów złotych.

KONIE I BYDŁO OD PADNIĘCIA

konie i bydło za r. 1957 szt. 10.264 wypł. odsz. zł 14.707.000
konie i bydło za 5 m. r. 58

szt. 5.036 wypł. odsz. 10.533.000 złotych.

Wypłata odszkodowań w tym dziale ubezpieczeń następuje w okresie dni 14 od daty przedłożenia przez poszkodowanego pełnej dokumentacji szkody.

W dobrowolnych ubezpieczeniach na szczególną uwagę za sługują wypłaty odszkodowań za ubezpieczenie od gradu upraw kontraktowanych, których w roku 1957 wypłacono na sumę zł 5.101.000 za 12.362 szkód, oraz sumy odszkodowań zł 2.229.000 za 1.772 szkód ubezpieczonych trzody chlewniej.

W pozostałych innych działach ubezpieczeń dobrowolnych zarejestrowano w roku 1957 łącznie 200 szkód, za które wypłacono odszkodowań na sumę zł 4.429.000.

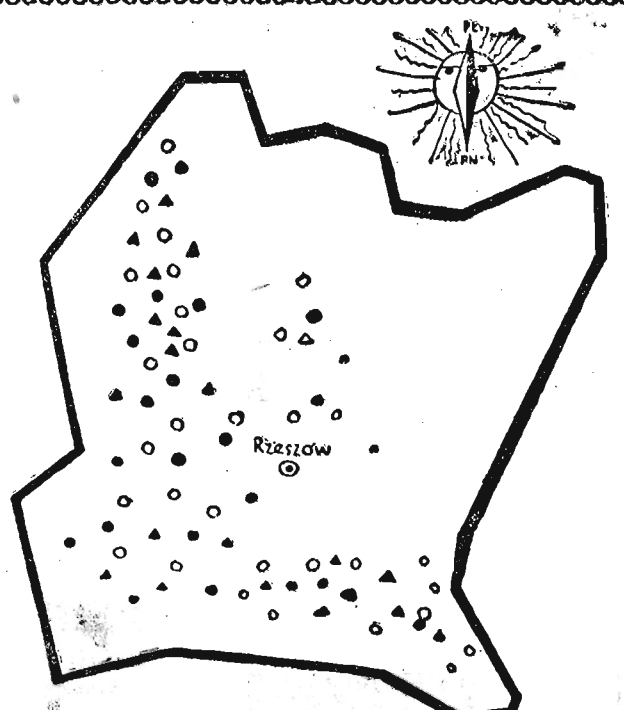
Celem przeciwdziałania szkodowości, dyrekcja prowadzi akcję prewencyjną, zmierzającą do zmniejszenia strat wyrażonych w gospodarce narodowej przez pożary i inne klęski, wydatkując corocznie na ten cel poważne sumy z zebranych składek.

W roku 1957 na akcję prewencyjną przeznaczono sumę zł 4.758.000, zaś w roku 1958 sumę zł 3.612.000, nie licząc poważnych sum przyznanych województwu przez Zarząd Centralny PZU na zakup sprzętu przeciwpożarowego.

W roku 1958 również z puli centralnej przyznano województwu rzeszowskiemu w formie daru 14 samochodów osobowych dla służby weterynaryjnej, wreszcie w ramach zabezpieczenia przed wyładowaniami atmosferycznymi, przydzielono również z puli centralnej w roku 1957 materiały instalacji piorunochronnej dla 11.000 budynków, a w roku 1958 — dla 25.000 budynków.

Prace techniczne przy zakładaniu instalacji przeprowadza Związek Straży Pożarnych za pośrednictwem wyszkolonych w tym celu specjalistów — strażaków. Wydzielane corocznie przez PZU środki finansowe na akcję prewencyjną, przekazywane są do dyspozycji powiatowych komend straży pożarnych na budowę lub remont remiz strażackich i urządzeń wodnych, przebudowę wadliwych kominów, zmianę pokryć dachowych itp. Środki finansowe przekazuje także PZU powiatowym zarządom weterynaryjnym i służbie zootechnicznej na zakup leków na zwalczanie motyli i grzylicy, wyposażenie w sprzęt weterynaryjny leczniczy, zakup pasz treściwych, premiowanie hodowców bydła koni itp.

Sprawność działania zakładu określa szybko likwidacja szkód i terminowa wypłata odszkodowań. Dyrekcja Wojewódzka PZU terminowo umownych dotrzymuje, trzeba jednak podkreślić, że warunkiem dotrzymania tej terminowości jest również terminowe regulowanie składek przez ubezpieczonych rolników.



Mapka województwa rzeszowskiego ilustruje niektóre obszary wyładowań atmosferycznych (pioruny) na przestrzeni ostatnich trzech lat. W ciągu tego okresu spaliły się od piorunów 493 budynki. Największe nasilenie wyładowań zaobserwowano w powiatach: gorlickim, jasielskim, mieleckim, tarnobrzelskim, nizzańskim.

W ramach prewencji PZU zainicjował w 1957 r. akcję zakładania instalacji piorunochronnych na wsi z tym, że materiał instalacyjny dostarcza PZU bezpłatnie, koszty robocizny zaś pokrywają właściciele budynków. Technicznym wykonaniem instalacji zajmuje się Związek Straży Pożarnych.



S r o d a

3

WRZEŚNIA 1958 r.

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czaklego 2
Stary dziur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR IM WANDY SIEMASZKOWEJ - „Wesele Figara” - godz. 19

K I N A
ZORZA (ul. 3 Maja) - Helena i mężczyźni - godz. 16, 18, 20 i 20.40
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Zbójnia i kara - godz. 18, 18 i 20
SWIT (ul. Langiewicza) - Siedmiu złodziei - godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hibnera) - Folies Bergere - godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Wieczni goście - godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) - Agnieszka wśród gangsterów - godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
ODRODZENIE - Zdarzyło się w Paryżu
GŁOGÓW
Związkowe - Koniec nocy
CZUDEK
TATRY - Pierwszy wyścig
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Czytelnicy piszą

W sprawie biletów miesięcznych

Nie każdy ma szczęście zamieszkiwać w mieście, w którym pracuje. Takich nie mających mieszkania w mieście pracy jest sporo. Dojeżdżają koleją lub autobusami PKS.

Jak się okazuje, otrzymanie biletu miesięcznego nie ma „kosztuje” trudu. Najwięcej przykrości sprawia wyczekanie przed kasą biletową PKS. Bowiem bilety miesięczne nie sprzedaje się tu w ciągu tylko kilku dni w miesiącu. Nic też dziwnego, że wszyscy w tym czasie tłoczą się przed kasą.

Czy nie można by znaleźć lepszego rozwiązania i ułatwić sprzedaż biletów miesięcznych? Sprzedaż biletów miesięcznych PKS mogłaby się zająć np. „Orbis” podobnie zresztą jak prowadził sprzedaż biletów miesięcznych Miejskiej Komunikacji Samochodowej.

Bilety miesięczne w „Orbisie” można by było wykupić powiedzmy już od połowy miesiąca. W ten sposób uniknięto by tłoku przy kasie PKS.

Sądzę, że większość dojeżdżających z zadowoleniem przyjąłaby wiadomość o prowadzeniu sprzedaży biletów miesięcznych PKS przez „Orbis”.

F. B.

Ten kiosk spożywczy jest potrzebny

Ostatnio staraniem Spółdzielni Inwalidów uruchomiono w Tyczynie jeszcze jeden kiosk spożywczy. Samo jego umiejscowienie jest bardzo trafne, albowiem ustawiono go w pobliżu szkoły i izby porodowej. Skorzystają z jego usług także mieszkańcy pobliskich ulic, którzy zaopatruwali się do tej pory w towary spożywcze aż w sklepach w rynku.

Jak nas informują prócz towarów spożywczych kiosk będzie prowadził także sprzedaż ołówków, zeszytów itd.

Hub.

Dziś mecz Tarnovia - Resovia

W dniu dzisiejszym na stadionie Resovii przy ul. Krakowskiej odbędzie się ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy Tarnovią (zajmuje IV miejsce w zach. grupie krakowskiej III ligi) i Resovią. Początek zawodów o godz. 17.

W odpowiedzi na apel



W odpowiedzi na apel KG MO w sprawie wzmoczenia walki z piratami drogowymi, do tej akcji włączyły się także terenowe placówki MO - miejskie i wiejskie.

Na zjeździe: Sierżanci - Stanisław Rumak i Antoni Lisiek z posterunku MO w Głogowie sprawdzają stan techniczny samochodu ciężarowego RPZB.

Foto - M. Cisek

Do 5 września można zgłaszać się

Zarząd O/W SIMP w Rzeszowie zawiadamia, że organizuje począwszy od września br. kursy techniczne:

- II stopień kursu konstruowania części maszyn;
- kurs kalkulatorów warsztatowych z zakresu obróbki mechanicznej.

Przewidywany termin rozpoczęcia obydwu kursów 15. IX. 1958 r.

Na pierwszy kurs mogą uczęszczać osoby, które ukończyły kurs kreslarski lub I stopień kursu konstruowania części maszyn, natomiast na drugi kurs - osoby posiadające średnie wykształcenie ogólne.

Blizszych informacji udzieli Biuro Terenowe NOT, parter, skrzydło „C”, pokój nr 26.

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 5. IX. 1958 r.

Remonty mieszkań przebiegają planowo

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Rzeszowie tegoroczne remonty mieszkań rozpoczęło już w styczniu. Całość zleconych prac przez obu inwestorów tj. Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej oraz Zarząd Budynków Mieszkalnych obejmowała gros budynków „zarejestrowanych” do kapitalnego remontu.

Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej np. zlecił do remontu 44 budynki, z czego rozpoczęto prace przy 37, a 25 budynków pozostało całkowicie odremontowanych. Podobnie przedstawia się sprawa z zleceniem robót przez Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, gdzie ze zgłoszonych do remontu 23 bu-

dynków, w sześciu prace już ukończono, zaś pozostałe znajdują się w remoncie.

Wszystkie prace przeprowadzane są zgodnie z harmonogramem zarówno pod względem wykonania planu rzeczowego, jak i finansowego. Duże zaawansowanie prac z zakresu planu rzeczowego (73,7 proc.) wskazuje na to, że całość robót będzie zakończona (zgodnie z przewidywaniami) już pod koniec października br. Przeznaczone fundusze na cele kapitalnych remontów w sumie 5.340 tys. zł już pod koniec lipca wykorzystano w wysokości 3.940 tys. zł.

Dzięki dobrze zorganizowanej pracy obu kierownictw robót MPRB (jaki działają na terenie miasta) oraz mniejszemu niż w roku ubiegłym przerobowi produkcyjnemu -

w porę zdołano się uporać z tegorocznymi remontami.

Prócz zasadniczych prac jakie posiada w swoim „programie” dyrekcja MPRB tj. remonty mieszkań, przebudowa pieców, naprawy dachów i klatek schodowych, repara-cje instalacji elektrycznych itp., robotnicy MPRB przeprowadzają także roboty zewnętrzne budynków. Np. w planach remontowych roku bieżącego został uwzględniony remont całego frontonu budynku łącznie z elewacją przy ul. Okrzei.

Kapitałnymi remontami są, które już częściowo dokonano lub też nadal kontynuują się - objęto ulice: Lwowska, pl. Wolności, Kolejową, Szopena, Dekerta, Świerczewskiego, Baldachówkę, Dąbrowskiego, 3 Maja i inne.

500 ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
50 MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, BETONIARZY
5 BLACHARZY

zatrudni natychmiast

do robót kolejowych

na terenie województwa katowickiego, opolskiego i wrocławskiego Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 8 we Wrocławiu, ul. Kniaźwiewicza 19 (500 m od Dworca Głównego). Wynagrodzenie w/g stawek akordowych obowiązujących w budownictwie - przeciętny zarobek robotnika niewykwalifikowanego od 1.200 do 1.800 zł. w zależności od przekroczenia norm akordowych, murarza od 1.800 do 3.000 zł. w zależności od wykonania prac akordowych. Hotel Robotniczy dla zamieszkałych zapewniony i stołówka na miejscu budowy. Przyjeżdżającym na własny koszt PRK-8 zwraca jednorazowo koszty przejazdu po podjęciu pracy. Blizsze warunki do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmują:
Odcinek Budowlany PRK-8 stacja kolejowa Ząbkowice Będzińskie woj. katowickie
Odcinek Budowlany PRK-8 Brzeg, ul. Chrobrego 10, woj. opolskie
Odcinek Budowlany PRK-8 Opole, ul. Struga 6 (obok stacji kolejowej).
Zgłaszający się do pracy winni wymeldować się na pobyt czasowy oraz posiadać dowód osobisty. K-1673/3

ZAKŁADY SZKŁA GOSPODARCZEGO „KROSNO”
Przedsiębiorstwo Państwowe
KROSNO, n/Wistokiem, ul. Wielkiego Proletariatu 49

ogłaszają przetarg

na sprzedaż
SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „SKODA” model Sedan.
Cena wywoławcza 36.000 zł.
oraz przyczepy nośności 3000 kg
Cena wywoławcza 5.000 zł.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. IX. 1958 r. o godz. 10. Właściciel zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Informacji odnośnie technicznego stanu w/w pojazdów udziela Sekcja Administracji ZSG Krosno, ul. W. Proletariatu 49, tel. 275. Wadium w wysokości 10 proc. kwoty wywoławczej należy wpłacić do kasy ZSG Krosno, ul. W. Proletariatu 49. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K-1658/3

Rafineria Nafty w Jedliczu

ogłasza przetarg

o f e r t o w y

na następujące roboty remontowe z materiałów Rafinerii:
1) Przełożenie dachówek na 3 budynkach mieszkalnych, z podcementowaniem
2) Oczyszczenie rynien na budynkach w tym 3-piętrowych
3) Oczyszczenie ścieków siemnych rynien
4) Kłówanie i malowanie okien zewnętrznych na osiedlu
5) Przebudowa 7 pieców kłafowych
6) Malowanie klejowe 6 mieszkań.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Termin składania ofert do września 1958 r. Informacje o szczegółach robót w biurze admin. gospodarczej. Komisyjne otwarcie ofert w dniu 13 września o godz. 10 w biurze kier. działu adm.-gosp. Zastrzegamy sobie prawo nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyn i bez zobowiązań. K-1680/1

Pracownicy poszukiwani!

128 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przy pracach torowych zatrudni od zaraz Oddział Drogowy PKP Rzeszów. Wynagrodzenie zasadnicze 840 zł plus 8 zł dziennie za delegację, ubrania robocze, świadczenia w naturze (deputat opalowy, umundurowanie), wolne przejazdy, opieka lekarska, ewent. zakwaterowanie. Zgłoszenia na wszystkich Odcinkach Drogowych PKP. K-1655/1

INSPEKTORA KONTROLI TECHNICZNEJ przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego. Wykształcenie: Średnie techniczne, 3-letnia praktyka w transporcie oraz prawo jazdy II kat. Informacje w Dz. Org. i Zatrud. Rzeszów, Lwowska (barak obok placu ćwiczeń). K-1681/1

MONTERÓW - ELEKTRYKÓW do pracy terenowej przy elektryfikacji wsi zatrudni natychmiast Gdańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Warunki pracy wg układu zbiorowego w budownictwie plus dodatek za ożłok i nocleg. Zainteresowani winni się zgłaszać pisemnie do Działu Zatrudnienia tut. Przeds. Gdańsk Wrzeszcz, ul. Jaśkowa - Dolna 26, barak 3. K-1679/1

SPÓŁDZIELNIA PRACY POLIGRAFICZNO - PAPIERNICZA „INTROGRAF”

Lublin, ul. Kościuszki 4, tel. 33-16

z a k u p i

od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych lub osób prywatnych

MASZYNY POLIGRAFICZNE - TYPOGRAFICZNE

plaskie pełno lub półformatowe oraz dociskowe (automaty lub ręczne nakładanie) format A3, B3 lub A4, B4. Oferty kierować na wyżej podany adres. K-1652/3

MIEJSKA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU w Lubaczowie

ogłasza przetarg

na wykonanie

następujących robót budowlano-montażowych w budynku administracyjnym w Lubaczowie:

- 1) Instalacji centralnego ogrzewania
2) Instalacji wodno-kanalizacyjnej (hydroforowej).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Blizszych informacji w tej sprawie udziela Zarząd Miejskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Lubaczowie Rynek 39. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Termin zgłaszania ofert upływa z dniem 12. IX. 1958 r. K-1671/2

PRZEDSIĘB. TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Rzeszowie, ul. Lwowska

(barak obok placu ćwiczeń)

ogłasza przetarg

w dniu 10 września 1958 r. o godz. 9

na sprzedaż

cegły rozbiórkowej znajdującej się na placu b. H. Cegielskiego Rzeszów. Cena wywoławcza 7 tys. zł. Ubiegający się o kupno zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej w dniu przetargu.

Wymienioną cegłę można oglądać każdego dnia pod wskazanym adresem w godz. od 7 do 15. K-1674/1

PRACOWNIKA na stanowisko KIEROWNIKA SEKCJI ORGANIZACYJNEJ ZATRUDNIENIA I PLACY z wykształceniem wyższym ekonomicznym - pożądana kilkuletnia praktyka, PRACOWNIKA na stanowisko ST. KSIĘGOWEGO z wykształceniem wyższym ekonomicznym, PRACOWNIKA z wykształceniem wyższym zootechnicznym - pożądana kilkuletnia praktyka przyjmą zaraz Zakłady Mięsne w Dębicy. Warunki pracy zostaną omówione na miejscu w Sekcji Kadr Zakładów Mięsnych w Dębicy, ul. Fabryczna 1. K-1657/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

FARCELA nadająca się pod budowę o powierzchni 3.000 m² w Gorlicach (obok Rafinerii) - do sprzedania po cenie przystępnej. Wiadomość: Bartyzel Stanisław, Gorlice, ul. Kościuszki 55. K-1677/1

„MERCEDES” V-170, półkabriolet, w dobrym stanie - sprzedam. Zgłoszenia: Pasternak Stanisław - Kraków, Stradom 17/5. K-1678/1

SPRZEDAM tanio nowy motocykl „WSK” Śędziszów, tel. 2, wewnątrzny 9. G-1158/1

SPRZEDAM orzech (pień) dl. 2,35 m x 40 m szer. Rzeszów, Śniadeckich 7. G-1155/1

MOTOR spalinowy na ropę o sile 16 KW marki „Diesel” do omlotu w dobrym stanie sprzedam. Słowik Jan Budziwój. G-1153/1

ZIEMI od 1 do 3 morgów przy szosie tyńszkiej - sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Sienkiewicza 28, Malinowski. G-1150/2

SPRZEDAM 10 uli z pszczołami (system „Warszawski”) z nastawką i przyborami. Umowa na miesiąc. Skoropad Grzegorz, Zbójniów (gorzelnia). Pg-692

SPRZEDAM nutrie (para) wartość 1000 zł. Wiadomość: Krzysztof Jan, wieś Sielec, pow. Przemyski. Pg-691/1

SPRZEDAM pilnie ziemię 4, 7, 11, 15 ha po 7 do 10.000 zł za ha pow. Gniezno. Informacje: Jan Kaiser, Poznań, Knapowskiego 17 (na odpowiedź załączyć znaczek 5 zł). Pg-698/1

Nauka

KOESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. K-1592/10

KOMUNIKAT

DYREKCJA RZESZOWSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KONICZYŃKA”

z a w i a d a m i a

że TERMIN PODJĘCIA SAMOCHODU marki „MOSKWICZ” upływa z dniem 5 września 1958 r.

Tak więc posiadacz kuponu Nr 69755 złożonego w Punkcie Nr 80 Rzeszów - Stacja prozony jest o zgłoszenie się w Dyrekcji. Po tym terminie nagroda nie zostanie wydana. K-1676/1